

MANUSCRIPTA
INSTITUTI OSSOLINIANI

III. 6427

P a p i e r y

R o m a n a P I L A T A

z lat 1864 - 1900

w. XIX

sztuk 16

stron 84

6427

- Pilat Roman: Sprawozdanie dla Wydziału filologicznego Akademii Umiejętności z oceny prac nadesłanych na konkurs im. Linde'go. str. 1-10
- " " Orzeczenie w sprawie przyznania stypendium im. Jul. Słowackiego /załączony list fundacyjny/ " 11-16
- " " W sprawie kwestionariusza Ankiety teatralnej /załączony odpis pisma Wydziału krajowego z dnia 7.I. 1890. Lwów " 18-32
- Feliński Szczęsny Zygmunt: "Wspomienia o Mickiewiczu" /przesłane na ręce R. Pilata/. " 33-44
- Własnoręczne podpisy obecnych na zebraniu z okazji ćwierćwiekowej rocznicy ukończenia szkół gimnazjalnych 1864-1889. /m.i. podpis R. Pilata/. " 45-48
- Pismo Akademii Umiejętności w Krakowie /Komisja historyczna/ zapraszające R. Pilata na członka Komisji historycznej. Kraków, 1 IV 1874. " 49-52
- Pismo Wydziału krajowego zapraszające R. Pilata na posiedzenie członków Komitetów lwowskiego i krakowskiego w przedmiocie figuralnej ornamentacji gmachu sejmowego. Lwów, 20 V 1879. " 53-56
- Pismo c. k. Rady szkolnej krajowej z zaproszeniem R. Pilata do współudziału w pracach Komisji naukowej w charakterze eksperta zawodowego. Lwów 10 VI 1887 i statut tej Komisji. " 57-64
- Odezwa Wydziału krajowego do grona profesorów uniwersytetu lwowskiego w sprawie stypendialnej. Lwów, 16 VI 1888. " 65-68
- Pismo Komitetu "Albumu jubileuszowego" dla uczczenia E. O - rzeszkowej, do R. Pilata, z prośbą o dostarczenie artykułu. Warszawa, marzec 1890. " 69-72

Pismo Komitetu zarządzającego Kasą pomocy im. Józefa Mianowskiego, do R. Pilata, z prośbą o współudział w sprawie rozdania nagród.

Warszawa, 30 VI 1893.

str. 73-76

Pismo Komitetu III Zjazdu historyków polskich z prośbą o pomoc w ułożeniu programu referatów dla *sekcji literackiej*

Lwów, 12 XI 1899.

" 77-80

Podziękowanie Wydziału krajowego dla R. Pilata, jako dla członka Komitetu artystycznego nadzoru sceny i opery polskiej we Lwowie.

Lwów, dnia 25 IX 1900.

" 81-84

~~receptura~~ ^{receptura} v celic kartono.
 sym i do

Korowu pionem Wydziału filologicznego
 Akademii Wiojskiej w Krakowie 16 marca 1900
 L 374 dotyczy prac nad wydaniem
 Kartona imienia Lindego - mianem
 przesyła zastępcę przewodniczącego.

Do prac, nadawanych na rozprawę kartono,
 zdaje:

1. Słownik języka polskiego strony pod redakcją
 J. Karłowicza, A. Krywickiego i Władysława
 Nicińskiego. Warszawa 1899-1900
 (zgodnie z rozkazem Ministra o tym I tom I str. 9
 Warszawa 1900/ten 8^{ty})
 (str. 955) i dwa części (tom II str. 4 - Klic) str. 320)
2. Słownik grammatyki polskiej strony J. Karłowicza. Tom I str. 2 Kraków 1900.
3. Słownik grammatyki Słowian i słowianin
 (z rozprawami na temat i b. parok kartono)
 Z powyższych prac - przesyła
~~prace~~ ^{prace} Słownik języka
 polskiego, ~~prace~~ ^{prace} zjawia się odrazu na
 plan pierwszy jako dzieło zaktualizowane na bieżąco
 a znowem ~~zaktualizowane~~ ^{zaktualizowane}
 obecną teorią i ~~zaktualizowane~~ ^{zaktualizowane}
~~zaktualizowane~~ ^{zaktualizowane} ~~zaktualizowane~~ ^{zaktualizowane} ~~zaktualizowane~~ ^{zaktualizowane}
 języka polskiego, któryby mógł zastąpić prace
 autorów Słownika Lindego i inną prawną



Alfred von

[illegible]

except that
X colonization problem

[illegible]

Substancie nalezne jsou tedy, vedle vyhledani
 nalezajici se jsou dnyse vady, z nich abychom,
 a ~~namo stovky~~ po kterem se vyjde, to jest
 jim se podrobně vypravuje, a i dalek praveho
 vypravu tito, neni takto povodice, se bide
 to dale nicmylej ^{bylo} vztah i vypravu emence
 azine se vyjde na vnitrovni ~~stopy~~
 jiste se vyjde na pravej pravej vztah
 vyhledava. Zabrany nazyvaji se
 profany jsou v zeta viny - budo offi.

probably a few times on birds' eggs,
mosses, & ~~small~~ ^{mosses} & eggs on mosses & eggs
11. 11. 11

[illegible]

Spornia ei o larve pometale expulsi van
in harte niet!

of the boys book

Paracalypta zosterata & young

Nikola usude, so ste mi tako blizu, da me svojim stavom
vsega ne morete prepričati.

[illegible]

yesterday even now, in your writing, please continue
 again; if you have to stop then, I know the pressure
 is present. But in a few days, as you feel fresh
 towards it again, in writing, I believe
 the same "other" will come

resting just in under the branches

[illegible]

140
 141
 142
 143
 144
 145
 146
 147
 148
 149
 150
 151
 152
 153
 154
 155
 156
 157
 158
 159
 160
 161
 162
 163
 164
 165
 166
 167
 168
 169
 170
 171
 172
 173
 174
 175
 176
 177
 178
 179
 180
 181
 182
 183
 184
 185
 186
 187
 188
 189
 190
 191
 192
 193
 194
 195
 196
 197
 198
 199
 200
 201
 202
 203
 204
 205
 206
 207
 208
 209
 210
 211
 212
 213
 214
 215
 216
 217
 218
 219
 220
 221
 222
 223
 224
 225
 226
 227
 228
 229
 230
 231
 232
 233
 234
 235
 236
 237
 238
 239
 240
 241
 242
 243
 244
 245
 246
 247
 248
 249
 250
 251
 252
 253
 254
 255
 256
 257
 258
 259
 260
 261
 262
 263
 264
 265
 266
 267
 268
 269
 270
 271
 272
 273
 274
 275
 276
 277
 278
 279
 280
 281
 282
 283
 284
 285
 286
 287
 288
 289
 290
 291
 292
 293
 294
 295
 296
 297
 298
 299
 300
 301
 302
 303
 304
 305
 306
 307
 308
 309
 310
 311
 312
 313
 314
 315
 316
 317
 318
 319
 320
 321
 322
 323
 324
 325
 326
 327
 328
 329
 330
 331
 332
 333
 334
 335
 336
 337
 338
 339
 340
 341
 342
 343
 344
 345
 346
 347
 348
 349
 350
 351
 352
 353
 354
 355
 356
 357
 358
 359
 360
 361
 362
 363
 364
 365
 366
 367
 368
 369
 370
 371
 372
 373
 374
 375
 376
 377
 378
 379
 380
 381
 382
 383
 384
 385
 386
 387
 388
 389
 390
 391
 392
 393
 394
 395
 396
 397
 398
 399
 400
 401
 402
 403
 404
 405
 406
 407
 408
 409
 410
 411
 412
 413
 414
 415
 416
 417
 418
 419
 420
 421
 422
 423
 424
 425
 426
 427
 428
 429
 430
 431
 432
 433
 434
 435
 436
 437
 438
 439
 440
 441
 442
 443
 444
 445
 446
 447
 448
 449
 450
 451
 452
 453
 454
 455
 456
 457
 458
 459
 460
 461
 462
 463
 464
 465
 466
 467
 468
 469
 470
 471
 472
 473
 474
 475
 476
 477
 478
 479
 480
 481
 482
 483
 484
 485
 486
 487
 488
 489
 490
 491
 492
 493
 494
 495
 496
 497
 498
 499
 500
 501
 502
 503
 504
 505
 506
 507
 508
 509
 510
 511
 512
 513
 514
 515
 516
 517
 518
 519
 520
 521
 522
 523
 524
 525
 526
 527
 528
 529
 530
 531
 532
 533
 534
 535
 536
 537
 538
 539
 540
 541
 542
 543
 544
 545
 546
 547
 548
 549
 550
 551
 552
 553
 554
 555
 556
 557
 558
 559
 560
 561
 562
 563
 564
 565
 566
 567
 568
 569
 570
 571
 572
 573
 574
 575
 576
 577
 578
 579
 580
 581
 582
 583
 584
 585
 586
 587
 588
 589
 590
 591
 592
 593
 594
 595
 596
 597
 598
 599
 600
 601
 602
 603
 604
 605
 606
 607
 608
 609
 610
 611
 612
 613
 614
 615
 616
 617
 618
 619
 620
 621
 622
 623
 624
 625
 626
 627
 628
 629
 630
 631
 632
 633
 634
 635
 636
 637
 638
 639
 640
 641
 642
 643
 644
 645
 646
 647
 648
 649
 650
 651

[illegible]

No. 1. podkani kę...
2. ...
3. ...

Laque de la mercurie jaune

[illegible]

Coriaria

Wobec ich wady, powstaje więc konieczność dla Hydrot filozofów

navrhovaný projekt na posouzení z dn. 22 pros. 6. r., aby ~~by~~
na tomto návrh, Dr. A. V. ...

~~do braku~~ ^{gramatyki jęz.} docenta porównawczej ^{jęz. i literatury} ^{ch} ^{historii}

Forrestum Rudolph T. Johnson, jisk kandidat a stipendium imania

Pol. Hirsche, moim obce z obowiązkami starym młodym

divisões:

kehveta tala spetsiaale die ⁴ vana, van brennima 3 4 statin fande.

czynego, według którego obywateli nie to przemian, a o przemianach

21. rozprawy Na doce przeglądu historji literatury polskiej

Iskrenje potpisano z univerzitetu Ljubljani 6/2. danja neke 1/2. r. 1900

doctores de studiorum universitate philosophorum, & medicorum plurimum

Klasifikasi ini di histori literatur politik i buku yang saya baca.

Dr. Kalsen, nie jest docentem historii literatury polskiej i języka

pośrodku, ale decydują o nim porównania promylny, i z tego powodu

Około 1000 m. zlewnia jeziora na polu Angielskiej zajmuje się latwiejszymi

jeżeli ich a nowe (zobacz) literatury polskiej nie ~~nie~~ nie mamy

gdyż z tym raportem nie możemy sama kreslifikacja nowhora

ale veruňok, aby kandidát byl doctorem historie literatury polohy i j.

[illegible]

List fundacyjny

s. p. Hersylja Januszewska, wdowa Bem właścicielką
dóbr Ubienia pod Jaryczowem polkowym, jedyną i ostatnią, już
krewną | przyrodną siostrą i wujenką | naszego nieśmiertelnego
wieszcza Juliusza Słowackiego a Wm. Dr. Antoni Malecki Reho-
rem i profesorem ek. uniwersytetu Franciszka Łowczowie przysła-
umowa do skutku wedle której Wm. Dr. Antoni Malecki podjął się wy-
dawnictwa: „Zism pośmiertnych Juliusza Słowackiego” własność pa-
ni Hersylji Januszewskiej stanowiący, a to pod tym warunkiem, aby
cały czysty dochód z tej edycji, która wedle obliczenia miała przy-
nieść czystego dochodu 4.334 rubli, przeznaczony został na fundację.

P. Hersylja Januszewska przyjęła ten warunek i przekazała, doku-
mentem, de dolo Swów 11^o lipca 1867. cały dochód z tego wydawnictwa
na stypendjum dla jednego słuchacza Wydziału filologicznego na uni-
wersytecie. Lwowskim nieprzecieżna pilnować, przysłać adajacego się
do historii literatury polskiej i badań o czystym języku, albo ten na
remunercję dla docenta prywatnego tego przedmiotu przy tejże
wszechnicy, ustawiła warunki co do sprzedawania tej edycji, odda-
ła prawo zarządu i rozdawnictwa Wydziałowi krajowemu a Wm. Dr.
Antoniemu Maleckiemu mającie się ta sprawa do wprowadzenia
w życie tej fundacji.

W skutek tego „upoważnienia” miał się Wm. Dr. Antoni Malecki wy-
dawnictwem „Zism pośmiertnych Juliusza Słowackiego” oddać ich
sprzedaż księgarni lwowskiej S. Milikowskiego w 1300 egzempla-
rach, odbierał corocznie należność za sprzedane egzemplarze,
lokował je w galic. kasie oszczędności, a gdy takowe chociaż jeszcze
około 200 egzemplarzy nie sprzedano po dołączeniu odsetek, doszły do
Sumy 5.289 rubl. w. a. ulokowanej na książeczkę gal. kasy oszczędności,
włożył je do kasy Wydziału krajowego z prośbą, aby Wydział krajowy
na podstawie zasad prawnych w powyższym dokumencie z 11^o
lipca 1867. przystąpił do ulokowania statutu fundacyjnego i postarał
się o wprowadzenie w życie fundacji.

Wydział krajowy Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkiem
Księstwem Krakowskiem, powołany, nie innaczej, niż się
spodniwano kapitał nie sprzedany i lokacji wybierany został,
małym pamiątką fundacji już teraz przekazanym być może,
przechylając się do powyższej prośby wydaje następujący
Statut.

1. Fundacja ta nosić będzie po wieczne czasy nazwę: Fundacja
imienia Juliusza Słowackiego.
2. Majątek tej fundacji stanowią:
 - a. Suma pięciuset tysięcy zł. w. a. w listach zastawnych gal. Tow.
wypłwa kredytowego ziemskiego jako to: okresowe Serya II A^o
2112 na 5000 zł. w. a., Serya V. A^o 3823 na 100 zł. w. a., i nieokre-
szone Serya V. A^o 400 na 100 zł. w. a., winkulowanych na imię tej
fundacji; -
 - b. Brano do kwoty około osmiuset | 800 | zł. w. a. należących się od
księgarń p. Mikulowskiego we Lwowie na niesprzedanych
jeszcze około 200 egzemplarzy, tym poświęconych Juliusza Sło-
wackiego edycji lwowskiej z roku 1866 w 3 tomach.
 - c. Brano własności tych pism przekazane dla fundacji na przeciąg
lat 30 od roku 1866 licząc.
 - d. Książeczka gal. kasy oszczędności N^o 1677 na 58 zł. 99 ct. w. a.
3. Brano zarządcę tej fundacji słynny Wydziałowi krajowemu Kró-
lestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem,
którego obowiązkiem będzie, wyszukać i odkupić, wysłać i loso-
wania i możliwe inne przychwyty w papierach wartościowych,
dających popularne bezpieczeństwo lokować.
4. Dochody czyste tej fundacji przeznaczone są:
 - a, w pierwszym rzędzie na remunerację dla docenta prywatnego historii
literatury polskiej i języka polskiego przy Uniwersytecie lwowskim.
 - b, w drugim rzędzie t. j. w braku docenta, chcącego w tej fundacji ko-
rzysłać, dla jednego słuchacza wydziału filozoficznego przy c. k.
uniwersytecie Franciszka I we Lwowie, nie szczególnie pilnością
przykładającego się do historii literatury polskiej i badań
ojczystego języka. -

5. Prawo rozdawnictwa stypendyj Wydziałowi krajowemu Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Kielkiem i ścisłemu Krakowskiemu który przy wykonaniu tego prawa trzymać się będzie następujących zasad:
a. Remuneracja dla docenta może być nadana tylko na trzy lata, a tylko wykazany wiarogodnie brak środków do przyzwolonego, acz skromnego utrzymania może Wydział krajowy spowodować do przedłużenia wypłaty jeszcze na jeden rok lub na dwa lata..

Co upływie przyzwolonego czasu lub gdy docent prywatny otrzyma nominację na profesora, ustaje wypłata remuneracji..

b. nadanie stypendjum dla ucznia może nastąpić najwcześniej w drugim półroczu pierwszego roku akademickiego dziecinnia i trwać będzie aż do ukończenia tego dziecinnia, lub jeżeliby uczeń jeszcze jeden rok potem uczęszczał na wykłady powyższego przedmiotu, jeszcze przez ten jeden rok, chociażby się tymczasem docent zgłosił o to stypendjum.

c. Wydział krajowy nadawać będzie to stypendjum uczniowi którego na wniosek profesora literatury i języka polskiego w uniwersytecie Lwowskim przedstawi Wydziałowi krajowemu fakultet filozoficzny tegoż uniwersytetu.. Przytem należy trzymać się zasady iż nie tyle ubóstwo kandydata ile jego pilność i poświęcanie do studiów nad językiem i piśmiennictwem polskiem nadają uprawnienie do tego stypendjum..

6. Uczeń traci nadane sobie stypendjum albo przez upływ czasu, na który otrzymał to stypendjum, albo w skutek oddania się innemu zawodowi, dalej w skutek zaniedbania się w naukach dla którego to stypendjum otrzymał, albo wreszcie jeżeli posiada płatną obronę..

7. Remuneracja lub stypendjum wypłacane będą półrocznie z dołu na kwartały przez Dziekana fakultetu filozoficznego kuramiowanymi.

8. Jeżeliby ok. Uniwersytet Lwowski, w inne miejsce przeniesiony lub zupełnie przenieśli, wstępują w prawa niniejszym statutem docentom i uczniom Uniwersytetu Lwowskiego nadane, docenci i uczniowie ok. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie..

Hydriki Wydział Krajowy

Prace z dnia 7 stycznia 1890 r. 55 87.1

Wydzi Wydział Krajowy

Wydział z dnia 7 stycznia 1890 r. 55 87.1

Wydział z dnia 7 stycznia 1890 r. 55 87.1

Wydział z dnia 7 stycznia 1890 r. 55 87.1

Wydział z dnia 7 stycznia 1890 r. 55 87.1

Wydział z dnia 7 stycznia 1890 r. 55 87.1

Wydział z dnia 7 stycznia 1890 r. 55 87.1

Wydział z dnia 7 stycznia 1890 r. 55 87.1

Wydział z dnia 7 stycznia 1890 r. 55 87.1

Wydział z dnia 7 stycznia 1890 r. 55 87.1

Wydział z dnia 7 stycznia 1890 r. 55 87.1

Wydział z dnia 7 stycznia 1890 r. 55 87.1

Wydział z dnia 7 stycznia 1890 r. 55 87.1

Wydział z dnia 7 stycznia 1890 r. 55 87.1

Wydział z dnia 7 stycznia 1890 r. 55 87.1

Wydział z dnia 7 stycznia 1890 r. 55 87.1

Wydział z dnia 7 stycznia 1890 r. 55 87.1

Wydział z dnia 7 stycznia 1890 r. 55 87.1

Wydział z dnia 7 stycznia 1890 r. 55 87.1

Wydział z dnia 7 stycznia 1890 r. 55 87.1

Wydział z dnia 7 stycznia 1890 r. 55 87.1

Wydział z dnia 7 stycznia 1890 r. 55 87.1

Wydział z dnia 7 stycznia 1890 r. 55 87.1

Wydział z dnia 7 stycznia 1890 r. 55 87.1

medijstična poryetnega zla

[illegible][illegible]

is roinne & ne bydy kerymyma & do toho
ne mame ich sypot nie
Olyga, aby kady ~~je mame kady~~ ~~ne mame~~
a jedny, ~~ne mame kady~~ mame. Dodek & kt

zeleny, ze nejedna osoba i, plynana nyl,
hodina & obryse jedneho z cist obdajezdy
nyla by se plynat do dnygo, co byto by ne
molem, jedyt aktity odno obdajezdy. Ka
j roptaz aktity pnenem meroze pnyk
i ta okolnost, ze tak ich ~~ne mame~~
opina publika & krotke mne kady obry
oplymymie - oamie, oamie kady krotke.
dny, tak opina publika kady pnyk
kady & pnykymie; pnykymie byto by pnyk
mne, aby to kady kady pnykymie &
roptaz obryk mne die krotkymie
i oplymymie mne kady mne & oplymymie
opina pnykymie kady mne. -



доругі а забраняючы вынік нумару 2 а, і
 слем іх варыш і гэты акт зварыш нумар
 нум 1 нумар 2 а іх падда іх іх нум,
 2 а.

[illegible]

den puchigkiorine Wasserzoozyten

[illegible][illegible][illegible]

[illegible]

18
În r. ceta mîșcarea capitală este abso-
lută și stăruia pe dezvoltarea mîș-
cării în lăuntrul și în jurul cap. etc. etc.
săvârșită în forma unei unități și ~~concentrată~~
~~concentrată~~
bucurării și în r. etc. etc. deosebit, etc.
fapt, pe care trebuie să-l înțelegem
deosebit de bine în următoarele lucruri
care sînt bibliotecă, etc. etc. etc.

10) By osobne vypracovat, namalovat a vyjádřit
to udělaných alych a domstýmých. do
podoby i kartačarivie se zagevica moaly.
by bymncie, jaké bymncie komise a
pomyšlání, ruz. 2

111

112

X ~~the~~^{were at a distance by instruction} ~~was~~^{then} ~~not~~^{for some time} ~~in~~^{at} ~~order~~^{of} ~~any~~^{no} ~~color~~^{more} ?
 I'm ~~satisfied~~^{regretted} as before ~~that~~

13. 627 r uka zachęcenia autorów dramatów.

[illegible]

15. *Isa kousugi* *erythraea*, *brachyura*,
16. *redundans* *brachyura* *Hydrate* *Hydrate*

[illegible][illegible]~~Waga. Pieniążki Rieda 1807. 14. Lwów. Która
(nie wstawiając) bosta, mianuje 'nie id. 180.
... wony jednego delegata do anowia na staron
oceny, nawiązuje z ci, pytając, czy~~

16. Także na tymi otworach Kominowy osłonięte
 są do Kuchnia Kominowego? czy na one były
 okna drzw. i gk. czarna, białe, i porcelan.
 czy może opierają o ścianę białą, czy nie
 należałyby również nieco zniekształcić białą.
 ma? jak komplementy jej Kominowy osłonięte?

Łódź dnia 15 stycznia 1860 r. 3581
 Honorowego Komitetu organizacyjnego w Krakowie i w Łodzi

Wzajemnie sobie dostrzegając, że nasz kraj jest w stanie
 prężnego rozwoju; że jeżeli się Wydziałowi krajowemu aby cokolwiek poprawić
 nasz kraj, to musi być w stanie do tego. To jest nasz
 kraj, który jest w stanie do tego, że jeżeli się Wydziałowi krajowemu
 aby cokolwiek poprawić nasz kraj, to musi być w stanie do tego.
 Wzajemnie sobie dostrzegając, że nasz kraj jest w stanie
 prężnego rozwoju; że jeżeli się Wydziałowi krajowemu aby cokolwiek poprawić
 nasz kraj, to musi być w stanie do tego.

Wzajemnie sobie dostrzegając, że nasz kraj jest w stanie
 prężnego rozwoju; że jeżeli się Wydziałowi krajowemu aby cokolwiek poprawić
 nasz kraj, to musi być w stanie do tego. To jest nasz kraj, który
 jest w stanie do tego, że jeżeli się Wydziałowi krajowemu aby cokolwiek
 poprawić nasz kraj, to musi być w stanie do tego.

Wzajemnie sobie dostrzegając, że nasz kraj jest w stanie
 prężnego rozwoju; że jeżeli się Wydziałowi krajowemu aby cokolwiek poprawić
 nasz kraj, to musi być w stanie do tego. To jest nasz kraj, który
 jest w stanie do tego, że jeżeli się Wydziałowi krajowemu aby cokolwiek
 poprawić nasz kraj, to musi być w stanie do tego.

Wzajemnie sobie dostrzegając, że nasz kraj jest w stanie
 prężnego rozwoju; że jeżeli się Wydziałowi krajowemu aby cokolwiek poprawić
 nasz kraj, to musi być w stanie do tego. To jest nasz kraj, który
 jest w stanie do tego, że jeżeli się Wydziałowi krajowemu aby cokolwiek
 poprawić nasz kraj, to musi być w stanie do tego.

Wzajemnie sobie dostrzegając, że nasz kraj jest w stanie
 prężnego rozwoju; że jeżeli się Wydziałowi krajowemu aby cokolwiek poprawić
 nasz kraj, to musi być w stanie do tego. To jest nasz kraj, który
 jest w stanie do tego, że jeżeli się Wydziałowi krajowemu aby cokolwiek
 poprawić nasz kraj, to musi być w stanie do tego.



Dostojny profesorze.

4.

Kawerwany do poświęcenia się oś-
wieceni wypracowaniem meim o Michiewiciu,
nie smiem odmówić, w przypuszczeniu że mo-
że istotnie załatwić się w sprawie mojej ja-
kiś rzecz z życia Michiewicza i takowy dotąd na
rodowi. Uprowadzam jednak że nie wroczam wca-
le za faktyczną, mierność mojego wypracowania,
a to nie tylko z powodu jej własna prawności
takwo "zanieść" mi, może, lecz więcej jeszcze ze
względem na tę okoliczność, że większa część opo-
wiadanym wypracowań dostaw w swoim czasie
do mojej wiadomości za pośrednictwem inno-
go, za wiadomością których tem mniej rzeczy
mam wiano. To też uważam niniejsze wypra-
cowanie raczej za wskazówki wydarzeń, na
które uwagę poroczyć należało, wyszukując
faktów autentycznych, niż za materiał do życio-
rysu Michiewicza. Jednym słowem, kartki te, dla
mnie mojem, nie nadają się do druku, lecz
pozostać winny w archiwum Towarzystwa,
jako przypomnienie tych kwestyj, które wyjasnie-
nia jeszcze potrzebują. To też przedostępnem
osiągnięciem przysięgam, do mojej opowiadania.
...Przybywszy do Paryża pod koniec 1847 roku
nie znalazłem, iż tam Michiewicza gdzieś
miał być do "Zgłoszenia" w sprawie wypracowania
proseki nauty. Spotkałem w gronie emigracji
kilku łowianinów, jak Ludwika Makielaka
Kethla, którzy porostawali jeszcze przy rzy-
miejskiej jak i takich, co wyszedłszy z Ko-
la główna treści nauty jego ratrymali, i ja-
koby to katejonki zaliczali się, prości słowa
Michiewicza, który w własnym życiu miał wiele, podob-
nych

Y 2ob. Sieriat, Hra.
Kos 1888 str 381-4;
i recenzję tego arty.
Kutu pomieć w dziele
recenzji.

Z Wpamięci

Ksiądra Arcybiskupa Felńskiego

Ksiądra Arcybiskup Z. J. Felński spotykał się ~~niekiedy~~ w latach 1848-9 z Mickim, widząc, iż w szereżach sławnych z osobami, otaczającymi go, przysparzał się z bliska temu gromu emigracyjnemu, stającemu się po owe dni międzybierne, miedzygramem Towarzystwa a częścią energicznego działacza dla Polski. Wspomnienia i uwagi Głównego Dostojnika Księstwa o Towarzystwie oraz zapewne wiele uwagi godne. Księ chował niektóre z podanych poniżej uwagów o skądinąd znane lub przypadały się w liście otwartym do p. Maryana "Dziśkowskiego", nie widać, iż ogłosił je w Towarzystwie wolał, że długi dopiero na nowo prośby, spotykał owe wspomnienia o Mickim Ksiądra Arcybiskupa w całości, uzupełnił dawniej podane opowiadanie i ostateczniej przedstawił, jako Mu serce składamy Dzięki.

unikł kamizisli, Duchowisli i inni, co za-
fawoszy Michiewiczowi pod jego duchowną poro-
sławiali dyktando. Choć jechał powziętem od nich
relacyę stosunków Adama z Mistrzem. Do-
tknięty boleśnie w domowym ścisłości swojem
przez pomieszczenie żony, Michiewicz w mo-
dystynie przedewszystkiem szukał uspokojenia
i otuchy; nie zaś w rozmowach nawet z Bo-
giem nie przedstawiał on nigdy być zowzajem
patryota, z największem prętem myśleniem mo-
dlił się ~~o~~ przed obrazem Matki Boskiej Otto-
bramskiej, jejże Wawronicki, który emi-
gracya umieściła jako wotum w Kościele
w Wawronicy. ^{Oświadczony} ~~o~~ o tych skrzętach,
przybyły wiadomo do Paryża Tomianiski,
skorzystał z nich dla pozyskania sobie
Adama. Wtępy ci co znali osobście Mi-
sira przyznają, iż posiadał on jakby dioniz-
magnetyczną siłę, objawiającą się we wskroś
i w wyrazie twarzy, która ^{potężnie} ~~potężnie~~ zadziały-
wała na rozmawiające z nim osoby. Dawie-
dziawszy się gdzie znajdowało się wówczas
chora umysłowa Michiewiczowa udał
się on ^{tam uferowaniem} ~~do niej~~ i siedząc ją w ogrodzie, ^{do niej} ~~do niej~~
zadł się ^{do niej} ~~do niej~~ magnetyzując ją wskroś.
Ubrana ubrana była skromnie, w swie-
cidelka z folgi i różnobarwnych pamiątek
lecz w miarę zbliżania się do niej Tomian-
skiego odryskiwała przytomność i wstydząc
się swego arlekińskiego stroju spoczęła i sta-
cać z siebie coś błyskotliwego, tak że gdy stał
u niej, wciąż w miedziwego ją gościa, gdy
stała już była całkowicie świadomości swo-
go stanu i najprzystanniej prosiła
z nim rozmawiać. Jakiś si osłodził

czepiasz jej iż Pan Bóg ją uratował, usunął
rodziczym, i w ten sposób żywił się Muś.
Tak myślała, ~~odprężając~~ gorliwa służba, otrzyma-
ne dobrodziejstwo. Właśnie w ten sposób do Ko-
ścioła S. Seweryna a spotkawszy myślo-
drącego już Hamada Michiewicza osiad-
czył mu również uroczystemu sercu, że
Pan Bóg modliw jego wysłuchał, wdra-
wiając chora żonę, ale wymagała to od
niego całkowitego poświęcenia sięowie-
romu mu przez całą sprawę. Powia-
dają, że przełamawszy się o prowadzenie
wdrożenia żony, i to w tak trudny spo-
sób, wzruszony i wyegzaltowany Pan
tak bezwarunkowo i całkowicie Mi-
stra uwierzył, iż stepszuchę go oświe-
dził. Właśnie w tym momencie wobec niego
adeptów miałyby jako zastany w Boga reaktor
mający nadzieję jedna z siedmiu zastaw skrywa
jących przed niewiedzą ludzką głębsze znaczenie
Ewangelii, ale też jako obdarzony proroczym duchem.
Wtedy powierzoną mu sprawą, której sam sobie po-
siada niezbędną do postawienia jej na ziemi łaskę.
Jakkolwiek niesnałki, które doprowadziły Michie-
wicz do wyjścia z Koła porzuciły im traktat
w części praktycznej postawienia Misra, niego
dotyczył wszelkie wyłożenie dostatecznie wyrażi-
wych braku jego powołania nie ukazawszy im za-
sadniczą przynajmniej władzę jego podstawa, gdyż
na niej to właśnie opierała się cała szerokość
działalność Koła. Właśnie, owo światło nowe, co mia-
ło stać się drugie moralnego rozwoju rozpatry-
wającej się od samistycznego epoki, zamiara się
w jego przeobrażeniu. W jej objawieniu mu z Miła
przekradnie iż duch latidy ma jakieś dno, które
od Boga postawienia. Właśnie dotychczas

czelnie powinien, na to aby miał zasługę, co nie
opraciwa się, jakże małe łasciwa; lecz jeżeli sta-
nowi właściwą łowianiszkę, to owo hołdowanie
właściwe, że dla wywyższania się ze swego postaw-
ienia każdej duszy takiej musi mieć jedną formę,
rzucając przez zgon złyby, a przywrócić przez
przez nowe narodzinę świata, zastosowania do
stopnia rozwoju i zasługi wywołanego z nie-
sprawiedliwej mu nie formy ducha. Jeśli duch
w ciągu poprzedniego żywota razumiwał się na-
leżycie z wolności na się misji, to narodził się
w doskonałej formie i wyższe stopnia pos. w
mucha; jeśli przeciwnie sprzeciwiał się z do-
tego stopnia i poniżej i spowinowa w sobie
godności ludzkiej natury, to na nowo narodził się
w formie niższej i znów długim cierpieniem
zarabiać ^{być} mu się na człowieczeństwo. Właśnie, to
razie częściej tylko niewierności, duch wyjęty
z ciała, postanowił mu w kształcie bez-
cielesnym tak długo, aż powróciła mu sprawa
przez innych ludzi dokonana, ~~cała~~ zostanie. Po-
zostaje w tym stanie przejściowym duszy
w kategorii, nie tylko zachowania całkowitej pa-
mąci minionego żywota swego, obok jasnej i
światłości chybionej przez się misji, ale i światła
z wielkim zajęciem za rozwojem wypadków
ziemi, zwłaszcza zaś w stosunku do powierzo-
nej im niegdyś sprawy, a nawet dawać im jest
właściwa wyprawa wcielanie na uspo-
sobiennie ludzi żyjących, którym przez dobre natchnie-
nia i dodanie siły, pomagają do pełnienia
tego, czego oni do czasu zamierzali, gdyż nie
wyprowadzono im nigdy przedziału nowe cia-
ło ani dawne ich postawienie. Stanie się w ten
j. ten dokonany. Owe to warunki nie z dawnej
a niedopuszczona jeszcze do nowej formy dusze,
stanowią to pole dla powstania duchów, o których
Tommasz tak miśniewnie w Biesiadzie wspomina

Oto.

Oho, w zastosowaniu konceptu tej do sprawy polskiej.
 Towiański utrzymywał, że misja Napoleona I
 było odrodzenie Polski, że zaś nie umizgał się
 on z niej za życia, po zgonie przeto polynowe
 go nie przywrócić ciota, jako i do innej sprawy
 tej nie dotona. Uważając nadto Napoleona za jed-
 niego z najpotężniejszych duchów, jakie kiedykolwiek
 wiadziały ziemię. Mistrz na jego przerwaniu
 współuczniaki budował patrystyczne swe nadzieje.
 Nad też między zwolennikami jego wyradził
 się powieśnik kult dla Napoleona, tak że stawali
 się oni jak najciszej łącząc się z jego duchem,
 czyni ich przez to choć w części uczestniczące
 będą w geniuszu jego i energii. Był czas, że
 do towiańscy przejęli całe miasto od Kłobucka.
 Na Kłobucku, jak najwięcej strasząc swego ducha,
 by z duchem Napoleona "wziąć" do Kłobucka. W
 czasie na to że Napoleonicki z powodu nadziei
 rozstępnął, najtężej uleżał moga duchowemu
 wplątaniu Władysława S. Polena. W owym czasie wiele
 miało książka Ludwika Napoleona. Tem iście w-
 macniając się w słach nadziejach, że znane pro-
 roctwo Michaiłowa w "Przeglądzie" i "Kronice" jego
 odtworzyć i czerpy" daje się zastosować do owego
 owego prezydenta do cesarskiej korony; węguska
 sownem liczbą XLIV, daje się przyjąć za następ-
 owie litery Xiccia Ludwika Napoleona. Jako w
 Kłobucku duchów bezcielesnych nadzieje odu-
 owania Polski Towiański opierał głównie na
 przerwaniu i upływie Napoleona, tak i w
 owym ziemskim duchownym chęć jego mis-
 si miał być, wedle marzeń, przejawiać
 Mistrza jakoś bardzo nie izmno okrestona sta-
 za, który, którego przyjąć, na białym koniu
 przez bramy S. Marcina, stanowiąc na za-
 namiedzić na dzień narodził. Towiański
 w uradowaniu, ^{la obywatela} zwrócił się do rządu pruskiego
 w sprawie, wyrażając zapowieszczenie odu-
 gdy jednak do rządu pruskiego żaden ich
 na białym koniu się nie ukazał, zwrócił

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Co dostojnikowi mego do Kościoła, ciagnę dalej, nie
chciał być pierwszym, udając koczującego w strachu nie-
czuję. Wierzę, że Kościół jest instytucją
boską, wierzę nawet że Boski jego Łatożyca nie
dopuszczy by kiedyś prawdę potępił albo błędnie nauczał,
ale nie taż się w oświeconych przeświadczeniach Ko-
ścioła wcale nie dopatruję życia nowożytnego-
go i prawotyńskich mactwamiom Ducha S. Dnia
Uważam Kościół, w ogólnym, jest w duchowym le-
targu, obojętny na wszystko co przychodzi z Nie-
ba a na doczesne jedynie interesy ziemne. Naprawdę
nie widzę by się obudził i ^{mojras} się walczył z czer-
ną nową mianą z nieba zapaśniętą; on się od-
wraca od niej i doprawdy nie wzywa na blask jej za-
myśla. Niektórzy w tym i pogubił się prawdziwy
Bóg nie dopuszcza, nie może wskazać za pomocą odwie-
ny, i to ciężkiej nawet, tych, co mają obowiązek
czuwania i bronić chrześcijaństwa, przykład tylko
głuszy i obojętności daje. Kiedy i o nie wprzódy
nie było Kościoła zmagałoby się we wrzaski
w tym umyśle Wieszczka? - Powiedzieć nie potrafisz,
choć mi bardzo się wydaje, że jeszcze prężniej
wazy hitka w towarzystwie, nigdy już jednak nie
może mi się przyznać, że nie skierowała.
Od niemożonej próby w Krymie, obrywania za-
wierzenia Polim Prostałskiej dla proslubionej
i ciekawości, coraz jaśniej uwidoczniła się u Mi-
kiewicza przewaga kierunku politycznego nad re-
ligijnym i naukowym. Coraz mniej, zwłaszcza
on w rozbior łwesty odcierwany, całkowicie
zamierza położyć, poświęca się zaś rozprawom, i
z wkrastającym zapalem i zapałem naukowym
Sfera nawet w której się odwraca jest, przeto
żnie ztorona z publicystów i mężów stanu. Cho-
dzi mu o wyrażenie i zdobycie stanowiska na are-
nie życia publicznego i w tym celu zbliża się
nawet do ludzi z kręgami całym już był zewsząd
w epoce naderwania do Koła. Stosunki z Hoł-
cem i z innymi, nawet umacniają, ale
już na gruncie różnorodnej działalności politycznej

już wcale, przytoczyć mogę tę jeszcze okoliczność,
że gdy Król Sympchasowy, zniósł dekret Ludwika Fi-
lina usuwający od katedry w Collège de France
Michelet'a, Guinet'a i Mickiewicza, powra-
cając im prawo wykładowe; dwaj pierwsi wst-
skorzystali z tego powołania i otworzyli swo-
ją bursę, Adam zaś, w pierwszej chwili nieobecny,
i za powrotem do Paryża nie ukazał się już wię-
cej na katedrze.

Oto jest wszystko co z epoki pobytu mego za-
granicą przypomnieć sobie mogłem o Mickie-
wiczu, a i to odrobinkę poczerpnątem z różnych
części ze współczesnych opowiadań, bez mo-
żliwości najinższej sprawdzenia faktów. To
teraz raz jeszcze powtarzam, iż to raczej wska-
zówki niż materiały do biografii Wieszczka.

Sygmunt Szczęsny Tęczyński

Karta pamiątkowa
z czterciwiskowej rocznicy ukończenia
szkół gimnazyalnych
1864 * 1889.



Spis

wiadomych z życia i miejsca pobytu byłych
kolegów z wyizolowanego gimnazjum 1860 - 1864 r.

- Bajewski Ignacy, właściciel dóbr, etc. w Horodyszczu.
Burozyk Nikołaj, ks. pleban w Tarnowcu.
Chyliński Antoni, ks. proboszcz w Michalowie.
Czajkowski Władysław, D. praw, adwokat, etc. w Przemyślu.
Czajkowski Robert, D. praw, adwokat, etc. w Lwowie.
Czerkowski Romuald, ks. Tow. Jezusowego w Krakowie.
Falat Józef, ks. kanonik, katecheta w Rzeszowie.
Filipowski Antoni, profesor gimnazjalny we Lwowie.
Fischer Jan, ks. katecheta w Czerniowcach.
Hordyński Tadeusz, Radca kraj. Dyr. Skarbu we Lwowie.
Kłodzianowski Jędrzej, D. med. kawaler, order, w Aleksandryi (w Egipcie).
Koliszer Fryderyk, D. praw, adwokat, w Wiedniu.
Kryzostowicz Nikołaj, D. praw, właściciel dóbr, etc. w Kaluczu.
Lanikiewicz Józef, starosta w Kołkwi.
Lewakowski Aleksander, sekretarz gal. Banku hip. we Lwowie.
Leszczyński Aleksander, właściciel dóbr, etc. w Zabłotcach.
Mlender Ludwik, ks. proboszcz w Strypu.
Ottmar Rudolf, kustosz biblioteki Uniwers. w Krakowie.
Pilat Roman, D. filoz. profesor Uniwersytetu, etc. we Lwowie.
Pituszerowski Szymon, ks. proboszcz w Sasowie.
Rayski Albin, właściciel dóbr, etc. w Michalowcach.
Reifenkugel Karol, D. filoz. bibliotekarz Uniwers. etc. w Czerniowcach.
Rittner Edward, D. praw, Radca, minister kawaler, order, etc. w Wiedniu.
Szerurowski August, sekretarz Kamienistwa, we Lwowie.
Szumyło Tomasz, ks. proboszcz w Kuryłowie.
Till Ernest, D. praw, adwokat, etc. we Lwowie.
Turkiewicz Leon, ks. kanonik, grem. ozdob. krzyżem papr. „pro ecclesia et pontifice” w Stanisławowie.
Urbaniski Aureli, D. Dyktor Dep. rach. Wpł. kraj. i literat. we Lwowie.
Wolf August, sędzia w Samborze.

Własnoręczne podpisy obecnych na zebraniu.

Ignacy Bajewski.

Aleksander Łowkowski.

M. Symon Piturski.

Adam Hordyński.

hr. Ludwik Alender

August Wolf

Emil Alender

hr. Leon Tarnowski

Jan Łowkowski

Alexander Kowalski.

Robert Czajkowski

Antonij Tjiofoc.

Roman Pilecki

Antoni Mr. [illegible]

August Kowalski

Albin Ruych

Ministerstwo Wewnętrznych

Dr. [illegible]

Edmund Pittney

AKADEMIA UMIEJĘTNOŚCI

w KRAKOWIE.

KOMISYA HISTORYCZNA.

DO

*Wz. Imci Pana D^{na} Romana Pilata
we Lwowie,*

Celem gromadzenia, obrabiania i wydawania rękopiśmiennych źródeł historycznych, istnieje przy Wydziale historyczno-filozoficznym Akademii komisya historyczna.

Chcąc dla prac swoich zorganizować powszechny udział, postanowiła komisya starać się o zawiązanie obszernych stósunków z osobami na polu historii pracującymi, upraszając je o przyczynienie się do rozwoju jój prac częstą korespondencyją naukową. Pożądaniem będą komisyi wiadomości szczegółowe o zbiorach rękopiśmiennych, rękopismach, dyplomatach, aktach itp; pożądaniem jój będzie dostarczenie tychże do ocenienia i użycia, pożądaniem będzie dostarczenie wierzytelnych, kolacyonowanych przez członków komisyi, kopij. Liczy téż komisya na laskawe odpowiedzi uproszonych do poszukiwań i podawania wiadomości osób.

Jeżeli Szanowny Pan przesiewzięciu komisyi w pomoc przyjsć zechcesz, racz uważać niniejszy list jako zaproszenie na członka komisyi a uwiadamiając nas o swojém przystąpieniu pod adresem: „Do komisyi historycznej Akademii umiejętności w Krakowie“, dozwól, abyśmy w pracach naszych liczyli na stósunek obopólnej czynnej przyjaźni, na serdeczny związek, jaki między ludźmi jednego celu naukowego istnieć powinien.

Udział w pracy każdego członka wtedy tylko w publikacyjach i sprawozdaniach komisyi z nazwiskiem jego podanym nie będzie, gdy ów członek wyraźnie bezimiennosć sobie zastrzeże.

W Krakowie dnia 1^o Kwietnia 1874.

Przewodniczący.

Waleński

Dyrektor Wyd. kom. hist.

Dr. J. Pijet

Sekretarz kom. hist.

J. Waleński

Wydział krajowy.
Nr 18573.

W celu osiągnięcia porozumienia między członkami komitetów lwowskiego i krakowskiego w przedmiocie części figuralnej ornamentacji gmachu sejmowego; postanowił Wydział krajowy zaprosić członków obydwóch komitetów na wspólne posiedzenie, które się odbędzie w środę dnia 28. maja 1879 o godzinie 6½ wieczorem w sali radnej Wydziału krajowego.

Upraszamy więc, abyś W Wz. Pan na to posiedzenie przybyć zechciał.

We Lwowie dnia 20. maja 1879.

Marszałek krajowy

Włodzisław

Członek Wydziału krajowego

S. Jankowski



Do Wydziału krajowego w Lwowie
Nr 1857/3. Do

Wielmożnego Pana
Pana Romana Bilata
ok. Profesora Uniwersytetu

z urzędu

w

miejsce.



C. k. Rada szkolna krajowa. -
(L. 7.933.)

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła zaprosić Włd.
Tana do współudziału w pracach Komisji naukowej o cha-
rakterze experta zawodowego.

O czym mam zaszczyt zawiadomić Włm. Pana, wyra-
żając przy tem przekonanie, że Włm. Pan w czynnościach,
określonych §. 3. zataczanego regulaminu, zechce Komisję
naukową światłem swym zdaniem wspierać.

We Lwowie. dnia 10. czerwca 1887.

Faleński

Do
Włmożnego Pana D^{ro} Romana Pilata,
profesora c. k. Uniwersytetu

we Lwowie.

Skład Komisji naukowej i regulamin jej czynności.

(Uchwalony dnia 27. listopada 1886.)

§. 1.

W myśl §. 9. c.) regulaminu Rady szkolnej krajowej, ustanawia Rada stałą Komisję dla naukowych spraw szkolnych.

§. 2.

Komisja ta składa się z 7 członków, których Rada pełna wybiera corocznie ze swego grona.

Z pośród tych członków Komisji wybiera Rada pełna Przewodniczącego Komisji; zastępcę Przewodniczącego wybiera Komisja sama.

Na wniosek Komisji mianuje Rada szkolna, uwzględniając potrzeby umiejętności i praktyki szkolnej zawodowych ekspertów dla współudziału w czynnościach, wymienionych w §. 3. niniejszego regulaminu.

§. 3.

Do zakresu Komisji naukowej należy:

a) ocenianie książek szkolnych i środków naukowych dla użytku szkolnego i do bibliotek w szkołach średnich, seminariach nauczycielskich, szkołach ludowych i specjalnych wszelkich kategorii, podlegających nadzorowi Rady szkolnej krajowej;

b) projektowanie zmian w planach naukowych, w książkach szkolnych i w instrukcyach dla poszczególnych przedmiotów nauki i wydawanie opinij ze stanowiska nauki o projektach do zmiany ustaw szkolnych.

§. 4.

Zwyczajne posiedzenia Komisji odbywają się w stale oznaczonych terminach.

Nadzwyczajne posiedzenie może zarządzić Przewodniczący (w razie przeszkody zastępca Przewodniczącego) z własnej inicjatywy lub na życzenie, wyrażone przynajmniej przez trzech członków.

Do kompletu potrzeba obecności Przewodniczącego (lub zastępcy) i trzech członków wybranych z grona Rady szkolnej.

Uchwały zapadają większością głosów.

Zresztą stosują się tu regulaminowe postanowienia co do obu Sekcyj Rady szkolnej krajowej.

O każdym posiedzeniu zawiadamia Przewodniczący członków Komisji i ekspertów właściwej grupy.

§. 5.

Wszystkie sprawy, wchodzące w zakres czynności Komisji naukowej, wpływają na ręce Przewodniczącego Komisji, który dla ewidencji prowadzi osobny protokół tych spraw.

Na każdym posiedzeniu Komisji Przewodniczący podaje do wiadomości, jakie sprawy weszły i przydziela je do referatu bądźto wprost sobie lub innym członkom Komisji, uwzględniając przytém ich życzenia, bądźto za zgodą Komisji przesyła je pisemnie do wstępnego zaopiniowania innym członkom Rady szkolnej lub osobom zawodowym, nie należącym do składu Rady szkolnej.

Wyjątkowo może Przewodniczący co do sprawy wymagającej spieszego traktowania, uczynić takie zarządzenie przed posiedzeniem Komisji.

§. 6.

Wnioski samoistne Przewodniczącego lub innych członków Komisji mają w ogóle pierwszeństwo przed innymi sprawami.

W razie zarzutu, rozstrzyga w poszczególnych wypadkach większość Komisji.

§. 7.

Na podstawie obrad nad referatami pisemnymi (lub wyjątkowo tylko ustnymi) przygotowuje Komisya wnioski na Radę pełną, nie rozstrzyga zatem żadnej sprawy ostatecznie.

Przewodniczący wyznacza członka Rady szkolnej, który na pełnej Radzie ma referować.

§. 8.

Inni członkowie Rady szkolnej mogą być na posiedzeniu Komisji i mają głos stanowczy, jeżeli referują o sprawach im przydzielonych.

(L. 20. 487)

Odezwa!

W odpowiedzi na szacowną
odezwę Świeckiego Główna profesorów
z d. 14. maja r. b. l. 292 Wydział
Krajowy ma zaszczyt oświadczyć
Świeckiemu Głównu Profesorów, że
nie może się przychylić do wniosków
przedstawionych w powyższej odezwie
Świeckiego Główna Profesorów wzglę-
dem nadania stypendyum z funda-
cji im. Juliusza Stowackiego, a
to ze względu, że obaj panowie Świe-
ckie Główna Profesorów przedstawieni
kandydaci nie mają wymaganej
kwalifikacji.

Sierwicy z tych kandydatów p.
Dr Antoni Włóka nie jest już w
chwili obecnej przyrównanym docentem
i nie może z tego powodu korzystać
z niniejszej fundacji p.w. Stowackiego, że
wedle art. 5. a) aktu fundacyjnego
ustaje nawet wypłata przyrównanej
już remuneracji, gdy docent przy-
równany otrzymuje nominację na
profesora. P. Henryk Jakób
Kopia zaś nie mieszka obecnie już
na V. rok Wydziału filozoficznego,
podczas gdy art. 5. b) tylko do kon-
ca III a względnie IV roku Wydziału

Do
Świeckiego Główna
Profesorów Wydziału filozoficz-
nego w c. k. Uniwersytecie
Franciszka I

ze

Lwowie

filozoficznego pozwala korzystać
z niniejszej fundacji.

Nobis tego mi more Wydział
Krajowy uchylić nadać przyznania
Odrębnego Główna Profesorów i mu-
ci upraszać Odrębnego Główna Professo-
rów o przedłożenie mu nowego
wniosku względem nadania ni-
niejszego stypendyumu ściśle w
granicach aktu fundacyjnego.

Lwów dnia 16. czerwca 1888

Marxalek Krajowy

Łaskepa

Łaskepa

(Przewodniczący Wydziału Krajowego)
Łaskepa

Dec. 19/6 1888

L. 505.

Wm. Lloyd Garrison
at home.

Warszawa w Marcu 1890

Wielmożny Panie!

68

W roku przyszedłym, 1891, przypada Dwudziesta piąta rocznica pierwszego wystąpienia na arenę literacką, wysoce zasłużonej autorki naszej, pani Elizy Orzeszkowej. Pragnęlibysmy, aby cały świat piszący w kraju naszym uczył ciewierciwiekowe zasługi literackie i obywatelskie pierwszorzędną pisarki polskiej i w tym celu umyśliszmy zgrupować i ogłosić Album jubileuszowe, jej poświęcone. Porządane jest rzecz, ażeby ta księga pamiątkowa mieściła w sobie krótkie przyczynki wszystkich literatów i uczonych naszych z dotychczasniemi podobiznami ich rysów i podpisami.

W tym celu pozwalamy sobie udzielić do Wielmożnego Pana z prośbą, abyś raczył nadesłać najpóźniej 15 Czerwca r. b., pod adresem redakcji Tygodnika ilustrowanego (Warszawa, Tebicka, 2) albo Świat (Warszawa, Nowy Świat, 41) utworu prozajczny lub prozę, pisany, dowolnej treści, nie przekraczający stu wierszy sześćdziesięciogłoskowych, dotaczając najlepszego swój fotogram.

Nie wątpiąc, że Wielmożny Pan nie zechce uchylić się od tego zbiorowego hołdu, którym zamierzamy uczcić prawdziwą a wysoką, zasługę znakomitej współobywatelki naszej, Tęczyzny wyrazem prawdziwego poważania.

Walerja Marrené
Józefa Sawicka
(Ostoja).

Piotr Chmielowski
E. Janina
J. Derwent
Geethner, Wolff
Jan Kartowicz
Leopold Méyer
Adam Stug

KOMITET

ZARZĄDZAJĄCY KASĄ POMOCY

Imienia D^{ca} Medycyny

JÓZEFA MIANOWSKIEGO

dla osób pracujących na polu naukowym.



Do

Wł. Pana Romana Siłata

w Ławie.

Warszawa, d. 30 Czerwca 1893r.

N^o 149.

Komitet zarządzający Kasą pomocy naukowej ma zaszczyt zwrócić się do Kanclerzego Pana z uprzejmą prośbą o łaskawy współudział w sprawie, którą szczegółowo wyłożona załączony przy memie. Regulamin przyznawania nagród z zapisu Józefa Valeniana.

Komitet, na który włożony został przez zapisodawcę obowiązek przyznawania nagród za najlepsze prace naukowe, sąd swój postanowił opierać na bezstronnej i umiarkowanej opinii osób fachowych. W tym celu Komitet ma zaszczyt prosić Wł. Pana o pisemny, krytyczny wyrok pracy pod napisem: *W. Smoleński, Srebrót umrston w Polsce XVIII w.*

... jako jednej z tych, które do nagrody kwalifikować się mogą.

Komitet nie wątpi, że Kanclerzy Pan prośbą tę zadośćuczynić zechce, mając na względzie doniosłe znaczenie sprawy, która stać się może i powinna dodatnim czynnikiem w roz-

owego posmiennictwa naukowego. Wielkie trudności w staranem
rozwiązaniu zadania jakie Komitetowi przypadło, pokonać się
dadzą tylko przy współudziale ludzi nauki, dla sprawy pu-
blicznej nieobojętnych.

Należy więc już w początku roku 1892 Komitet mu-
si być w posiadaniu wszystkich materiałów potrzebnych
do powzięcia ostatecznej decyzji, śmielamy się prosić by
wszystko, o którym mowa, przed koncem ~~lipca~~ ^{listopada} łaskawie na-
destany nam został.

Lipca

z wysokim poważaniem

Przes. Komitetu: W. Andrychiewicz

Przewod. Komitetu, Sekretarz: Rozum Dobkowski



We Lwowie d. 12 listopada 1899

Łanowy Hydria!

Komitet III Zjazdu Historyków polskich uprasza Łanowy Hydria o łaskawą pomoc w ułożeniu programu referatów dla sekcji literackiej. Byłoby bardzo pożądanem dla nas, gdyby Łanowy Hydria raczył podać szereg kwestyj, najbardziej nas interesujących do omówienia na Zjeździe, wymienić też zarazem referentów, którzy godziłoby się je opracować, lub przynajmniej wskazać kogo należałoby zaprosić do ich opracowania.

Ufając, że Łanowy Hydria nie odmówi Komitetowi Zjazdu swojej pomocy i ze względu na krótki czas udzieli nam rychło swoich wskazówek kreślących się

z wyprzedzeniem pozostawiam

L. Fomel
Sekr. Kom.

Bojarski



Lwów 23 września 1907.

10174

Wielmożny Panie!

Gdy w następnym zambrzeeniu leżała karta
każdego z Waszych artystycznych komitetów, po-
wołanego do artystycznego nadzoru sceny i opery pol-
skiej. Lwów, Wydział kraj. obywatelski jest zwró-
cił się do Wielmożnego Pana, jako członka tego komite-
tu z wyrazem szczerzego podziękowania za jego wyso-
kocenne artystyczne nadzory tego teatru.

Przez cały szereg lat, wśród trudnych nieraz okoliczności
komitet teatralny stał wytrwale na straży narodowej ar-
tystycznej godności teatru lwowskiego i dokładał wszelkich
starań, byżby na lwowskiej scenie wśród zmierzających do
teatru artystów nie było odpowiednim porównaniem.

Wypełnienie swego obowiązku czuwania nad rozwojem
tej sceny popierał hojnie subwencją z funduszu krajowego.
Wydział kraj. znajdował w komitecie artystycznym zawsze
chętne i skuteczne pomoce, świątka i fachowców do
korystania w rozległej mierze. Za tę pomoc, za rzetelną
pracę cenił się i dachem obywatelskim uznawał i
Wydział kraj. komitetowi wyrażał jego szczerze
szczerze podziękowanie.

Marszałek krajowy.

Radę

Wydział kraj. komitetu





Wielki Książę w Łowicz
 L. 61774



Wielmożnego Pana Pana Romana
 Piłata profesora i Uniwersytecie
 we Łowiczu





